

Mirosława Czerny
Uniwersytet Warszawski

Andrzej Czerny
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

GEOGRAFICZNE ASPEKTY OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ¹

Streszczenie

Ameryka Łacińska jest regionem o niezwykle bogatej i zróżnicowanej kulturze, w którym przez wiele wieków rozwijały się wspaniałe cywilizacje. Dzieła sztuki i kultury materialnej wytworzone przez dawnych mieszkańców stanowią dziś cenne źródło wiedzy o pierwotnych mieszkańcach tej części świata, a także ważny element budowy tożsamości narodowej i regionalnej. Również kolonizacja hiszpańska pozostawiła po sobie wysoko cenione dzieła sztuki. Zarówno wytwory kultur prekolumbijskich, jak i czasów kolonialnych nie są dostatecznie chronione i stanowią przedmiot handlu na coraz większą skalę. Brak odpowiednich mechanizmów kontroli, ubóstwo, a także brak edukacji w regionach, w których występuje największe nagromadzenie cennych przedmiotów sprawia, że wiele dzieł sztuki jest nielegalnie wywożonych za granicę lub ulega zniszczeniu. Wzrostowi przemytu sprzyjają nieszczelność granic i korupcja.

Słowa kluczowe: Ameryka Łacińska, Peru, dziedzictwo kultury materialnej, przemysł dzieł sztuki, ochrona dziedzictwa, granice.

Wprowadzenie

Rozwój kultury polega na tworzeniu i stałym przekształcaniu dóbr materialnych, wartości i zwyczajów, co odbywa się dzięki ciągłym zmianom, którym podlega społeczeństwo. Współczesność jest zawsze spadkobiercą przeszłości i rozumienie rozwoju społecznego odwołuje się zawsze do historii i jej symboli. Z tego punktu widzenia definiujemy dzisiaj i chronimy dziedzictwo kulturowe. Opierając się na definicji UNESCO (Askerud, Clément 1999) należy przypomnieć, że za dziedzictwo uznaje się całą gamę przedmiotów i artefaktów, które są charakterystyczne dla danej kultury i które wyróżnia się (i chroni) z powodu ich unikalności lub niewielkiej liczby. Dla celów tego artykułu przyjmuje się, że są to obiekty sztuki, przedmioty wykonane przez rzemieślników, zabytki archeologiczne, książki, określone zabytki architektury itp. Dziedzictwo kulturowe jest zróżnicowane w zależności od regionu i jego kultury. Zawsze jednak uważa się za dziedzictwo elementy, dające świadec-

¹ Niniejszy artykuł jest zmienioną wersją tekstu, który ukazał się po angielsku w czasopiśmie „Region and Regionalism” (2015, No. 12, Vol. 2).

two historii i tożsamości danej kultury (Rivera Díaz 2004). W koncepcji narodowego dziedzictwa kulturowego występują zarówno elementy geograficzne – granice państwa, granice regionów, jak i elementy charakteryzujące obiekty dziedzictwa – ich unikalność, przedmioty jedyne w swoim rodzaju, rzadkie, których wartość jest nieprzemijająca ze względu na symbolikę lub cechy, z którymi utożsamia się dana społeczność (naród, grupa etniczna itp.). Przedmioty kultury są wynikiem interakcji elementów powstających w różnych okresach historii i charakteryzują każdy etap tejsze historii. Tym samym więc dziedzictwo przeszłości jest czymś co się kumuluje, przeobraża, transformuje w nowe dziedzictwo. Najczęściej wyróżnia się dziedzictwo materialne i niematerialne. W tym artykule zajmujemy się jedynie dziedzictwem materialnym.

W każdym kraju jest powołana do życia instytucja, która zajmuje się inwentaryzacją i ochroną dziedzictwa. Najczęściej działalność takiej jednostki opiera się na ustawach krajowych, które określają dokładnie co jest przedmiotem zabytkowym i przedmiotem stanowiącym dziedzictwo narodowe i jakiego typu ochronie podlega. Istnieją różnego typu zagrożenia, przed którymi należy chronić obiekty dziedzictwa. Należą do nich: zniszczenie obiektu, kradzież, nielegalne prowadzenie wykopalsk archeologicznych (proceder wszechobecny w regionie andyjskim, który przynosi wiele szkód kulturze narodowej), falsyfikowanie obiektów kultury materialnej (np. powszechne w Ameryce Południowej podrabianie glinianych figurek charakterystycznych dla kultur prekolumbijskich), nielegalny przemyt dóbr kultury materialnej.

Z przemytem dóbr kultury związane jest zawsze ryzyko uszkodzenia lub zniszczenia cennego obiektu. Jednak liczba przemycanych obiektów nie maleje, lecz rośnie. Minęły czasy, kiedy wywozem cennych obiektów z byłych kolonii do Europy i Stanów Zjednoczonych trudnili się przedstawiciele elit, wyznający doktrynę, że dzięki temu „ratują” cenne obiekty przez ich rzekomą możliwością zniszczenia w regionach zamieszkałych przez społeczeństwa „mniej cywilizowane” (Rivera Díaz 2004). Czasy współczesne, charakteryzujące się wzrostem zamożności społeczeństw globalnego Południa i modelem życia przyjmowanym od elit przez klasę średnią zachęcają do przemytu dóbr kultury. Nowi przedstawiciele klasy średniej pragną posiadać przedmioty unikalne, stare, najlepiej pochodzące z wykopalsk archeologicznych, traktując ich posiadanie za symbol przynależności do wyższej klasy społecznej i wyraz prestiżu.

Ze względu na wysoki popyt na dobra kultury materialnej, w tym stanowiące obiekty dziedzictwa kulturowego, których liczba jest ograniczona, a ich charakter unikatowy, rośnie również oferta tych dóbr. Wynika ona z rosnącej liczby pojawiających się na rynku falsyfikatów oraz obiektów pochodzących z kradzieży i przemytu. Nielegalne dostarczanie obiektów kultury materialnej jest w coraz większym stopniu kontrolowane przez zorganizowane grupy przestępcze. Zajmują się one dostarczaniem na rynek sztuki obrazów, rzeźb, przedmiotów kultu religijnego i przedmiotów pochodzących z wykopalsk.

Ameryka Łacińska – skarbiec dóbr kultury materialnej

Wszystkie granice w Ameryce Południowej stanowią linie, przez które biegną szlaki przemytu. Ogólnie mówiąc, wyróżnia się dwa główne sposoby postępowania przy wywozie dóbr kultury za granicę: 1) kiedy wywóz danych przedmiotów jest nielegalny sam w sobie (dochodzi do łamania prawa dotyczącego zakazu wywozu określonych przedmiotów); 2) kiedy prawo własności do tego przedmiotu zostało naruszone.

Gama artykułów przemycanych jest zróżnicowana. Przez granice leśne (w Amazonii) przepływają najczęściej narkotyki. Przemyt dzieł sztuki odbywa się głównie z krajów biedniejszych do bogatszych. Rivera Díaz (2004) w swojej pracy na temat Chile pisze, że zarówno władze, jak i kolekcjonerzy, archeolodzy i kupcy doskonale wiedzą, że do tego kraju płynie potok nielegalnie przemycanych dzieł sztuki z Peru. Peru jest krajem niezwykle bogatym zarówno w obiekty kultury prekolumbijskiej, jak też kolonialnej. Wśród obiektów sztuki prekolumbijskiej przemycą się m.in. przedmioty wydobywane z grobów, tkaniny, wyroby drewniane, a przede wszystkim ceramikę. Do najczęściej nielegalnie przewożonych przez granicę artykułów sztuki kolonialnej należą obrazy i rzeźby religijne, szczególnie obrazy szkoły z Cuzco, które stanowią dużą część nielegalnie wwożonych do Chile obiektów sztuki. Te przedmioty przeznaczone są w dużej części na rynek krajowy; wiele z nich konfiskuje policja, kiedy specjaliści otrzymują je do wyceny lub potwierdzenia autentyczności. Większość przemycanych dzieł sztuki dostaje się na terytorium Chile przez miasto Arica, przy granicy z Peru. Granica przebiega przez teren pustynny – wprawdzie sprawia wrażenie dobrze kontrolowanej jednak, jak się okazuje, można dość łatwo ominąć kontrolę.

Zapobieganie przemytowi dóbr kultury i walka z nim wymaga koordynacji działań organizacji państwowych i prywatnych, które ze względu na swoją naturę i kompetencje uzupełniają się w zakresie wymiany wiedzy na temat zarówno obiektów dziedzictwa, jak i metod ich ochrony. Utrata dóbr stanowiących dziedzictwo kulturowe prowadzi do ubożenia jego zasobów i powoduje, zdaniem autorów piszących na temat przemytu cennych obiektów, problemy z kształtowaniem tożsamości regionalnej wśród ludności miejscowej (*Tráfico ilícito* 2014).

W wypadku krajów Ameryki Południowej poszukiwanie i niszczenie zasobów archeologicznych i paleontologicznych, a także kradzieże w kościołach i muzeach, powodują znaczne straty w zbiorach obiektów kultury materialnej.

Przemyt

Zabytek, który stanowi obiekt nielegalnego handlu przechodzi najczęściej przez ręce 4-5 pośredników. Kiedy zostanie zatrzymany przez urzędników, trudno jest dociec skąd pochodzi. Jak wspomina Garcia (1995), zdarzało się, że ponownie przynoszono do galerii lub domów au-

kcyjnych przedmioty, które tam już wcześniej sprzedano. Z wyjątkiem najcenniejszych i znanych, dzieła sztuki dość łatwo sprzedać, zarówno prywatnym kolekcjonerom, jak i muzeom. Obrazy rzadko ulegają zniszczeniu, natomiast często niszczone są przedmioty ceramiczne, biżuteria i wyroby ze złota. Nie są tak znane, często nie ma ich nawet w katalogach przedmiotów objętych ochroną i dlatego łatwo przekraczają granice. W Ameryce Łacińskiej notowany jest stały wywóz przedmiotów archeologicznych. Zjawiska tego nie udaje się powstrzymać, ani nawet zmniejszyć. Na początku lub na końcu łańcucha handlu obiektami dziedzictwa (niestety również nielegalnego) zawsze znajdują się kolekcjonerzy, a także muzea i galerie – które mogą nabyć dzieła skradzione lub przemycane.

Ze względu na zróżnicowany poziom rozwoju gospodarczego i dochodów ludności popyt na dzieła sztuki w krajach Ameryki Łacińskiej jest zróżnicowany. Są kraje, z których przede wszystkim wywożone są cenne przedmioty. Na czele listy tych krajów, według UNESCO, znajduje się Peru, a także Boliwia, Ekwador i Kolumbia. W tych krajach, szczególnie w Peru, znajduje się wiele zabytków kultury materialnej cywilizacji prekolumbijskich. Prywatni właściciele ziemi często nie są zainteresowani tym, by zgłaszać odpowiednim władzom np. odkopane na ich działkach przedmioty (najczęściej przez przypadek), ponieważ państwo obejmuje taką działkę ochroną prawną i uniemożliwia dalsze prowadzenie na niej prac rolnych. To prowadzi do sytuacji, w której na rynku nielegalnych transakcji handlowych jest bardzo wiele przedmiotów przypadkowo odkrytych (nie mówiąc o nielegalnych poszukiwaniach), które nie są katalogowane i podlegają przemytowi przez granicę państwową.

Z drugiej strony, w krajach latynoamerykańskich o wyższych dochodach istnieje wewnętrzny rynek handlu dziełami sztuki, w tym przedmiotami pojawiającymi się nielegalnie w sprzedaży. Do takich krajów zalicza się głównie Chile i Argentynę, a ostatnio także Brazylię.

Trudności kontroli obrotów obiektami dziedzictwa materialnego wynikają również z tego, że nie jest znana dokładna liczba tych obiektów. Wynika to m.in. z ogromnego bogactwa zabytków archeologicznych i obiektów z czasów kolonialnych, które występują na obszarze Andów, od Wenezueli po Chile. We wszystkich tych krajach obiekty z czasów prekolumbijskich i kolonialnych najczęściej należą do państwa, chociaż wiele z nich znajduje się w kolekcjach prywatnych. Podlegają one sprzedaży na terenie tego kraju, w którym się znajdują i każda taka transakcja musi być zarejestrowana (jeśli odbywa się legalnie, a dzieło sztuki jest skatalogowane).

Na przykład, według służb granicznych Ekwadoru, najtrudniej jest kontrolować granicę z Kolumbią, przez którą przemycane są przedmioty zabytkowe. Według opinii Cesara Milina, dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego (INPC) w Ekwadorze, figurka prekolumbijska może osiągać cenę od 30 do 70 tys. dolarów². Twierdzi on, że bardzo łatwo jest wywieźć taki obiekt i dlatego można mówić o pladze przemytu dóbr kultury z Ekwadoru.

² <http://www.andes.info.ec> [dostęp: 09.03.2014].

Większość tych obiektów pochodzi z nielegalnych źródeł – od poszukiwaczy, którzy nie mają na to pozwolenia. Hiszpańskie określenie tego procederu to *huaquerismo*³. Przewóz przedmiotów pochodzących z wykopalisk archeologicznych na terytorium Ekwadoru nie jest trudny. Ocenia się, że przemyt artefaktów kultur prekolumbijskich stanowi dzisiaj plagę w skali międzynarodowej. Molina ocenia, że za granicą Ekwadoru znajduje się około 3500 przedmiotów archeologicznych wywiezionych z kraju i władze Ekwadoru domagają się ich zwrotu. Nasiliła się też grabież dóbr kultury materialnej – z okresu prekolumbijskiego i kolonialnego – z muzeów i kościołów. Szacuje się, że na terytorium Ekwadoru najwięcej cennych przedmiotów znajduje się w prowincjach Santa Elena, Manabí, Imbabura, Cañar i Oriente, gdzie jednocześnie odnotowuje się najwięcej kradzieży.

Handel przedmiotami należącymi do dziedzictwa kulturowego odbywa się w ramach sieci, które tworzą: poszukiwacze przedmiotów wartościowych, antykwarusze lub handlarze starzyzną, kolekcjonerzy instytucjonalni lub prywatni, domy aukcyjne, pospolici złodzieje lub zorganizowane bandy, które ułatwiają przemieszczanie (obieg) zabytków pochodzących z nielegalnych wykopalisk, kradzieży i sprzedaży przedmiotów objętych zakazem obrotu (García 2012).

Coraz częściej dzieła sztuki przemycają turyści, których liczba systematycznie wzrasta. Poprawa połączeń drogowych między państwami południowoamerykańskimi sprzyja wzrostowi ruchu turystycznego na przejściach granicznych i przemytowi. Na załączonej mapie (rysunek 1) przedstawiono wielkość ruchu turystycznego między krajami andyjskimi i ich sąsiadami.

Kraje latynoamerykańskie podjęły kroki, które mają zapobiec nielegalnemu wywozowi dóbr kultury z ich terytoriów. Historia ochrony dóbr kultury sięga tu okresu międzywojennego, kiedy w większości krajów, szczególnie andyjskich, przyjęto ustawy o ochronie obiektów o wartości historycznej. Ustawy te były odpowiedzią na wzrastające zainteresowanie międzynarodowego rynku sztuki obiektami pochodzącymi z epoki prekolumbijskiej oraz z czasów kolonialnych. Wielu badaczy, legalnie lub mniej legalnie, prowadziło w połowie XX wieku poszukiwania cennych obiektów sztuki. Wiele z tych obiektów wywieziono wówczas do USA lub do Europy.

Na uwagę zasługuje międzynarodowa (panamerykańska) współpraca w dziedzinie ochrony dóbr kultury. Od końca II wojny światowej podpisano wiele porozumień dotyczących bezpośrednio współpracy zmierzającej do ochrony dziedzictwa kulturowego, albo innych porozumień dotyczących ruchu granicznego, które zawierają m.in. ustalenia dotyczące zapobieganiu przemytowi dóbr kultury.

Wśród wielu inicjatyw przytacza się tu jeden przykład ilustrujący charakter porozumień i zakres podejmowanych działań. W 2002 roku Peru, Boliwia i Chile podpisały tzw. *Deklarację z Ilo (Declaración de Ilo)*. Jej podpisanie nastąpiło z inicjatywy Instituto Nacional de Cultura

³ <http://www.andes.info> [dostęp: 09.03.2014].

Rysunek 1

Ruch turystyczny między krajami andyjskimi



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO).

del Perú i Comité Peruano del Consejo Internacional de Museos. Celem było ustanowienie norm i zasad walki z nielegalnym wywozem dóbr kultury. Postanowiono przygotować wspólną dla trzech krajów instrukcję dotyczącą kontroli wywożonych towarów, publikować listę skradzionych przedmiotów o dużej wartości, przygotować rejestr kolekcji i zinwentaryzować obiekty, które są w ich posiadaniu oraz promować ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego.

Trudno ocenić, na ile skuteczne jest to porozumienie, jednak jak wskazują źródła peruwiańskie i chilijskie wzmożono kontrole na granicach i zaczęto zwracać większą uwagę na przewożone przez granicę towary. W krajach, które nie podpisały konwencji paryskiej z dnia 14 listopada 1970 roku o zapobieganiu nielegalnemu przewozowi przez granice dóbr kultury, dość swobodnie podchodzi się dalej do kwestii kontroli granicznej i karania za ten proceder. Np. w Chile do niedawna uważano, że kraju tego nie dotyczy problem przemytu i prowadzenia nielegalnych wykopalisk archeologicznych, a nieliczne wykryte przypadki przemytu rzadko karano.

Aspekt społeczny i ekonomiczny przemytu

Łańcuch przemytu dóbr kultury nie zawsze można dokładnie rozpoznać. Aktorami w tym procederze są podmioty gospodarcze i polityczne, które mają różną percepcję problemów społecznych i kulturalnych. Garcia (2012, s. 20-21) wymienia następujące relacje przyczynowo-skutkowe, które prowadzą do nasilenia procederu przemytu dzieł sztuki i przedmiotów wytworzonych przez cywilizację prekolumbijskie:

1. Znaczny wzrost transakcji nielegalnych dokonywanych przez aktorów rynkowych, którzy inwestują fortuny w dobra kultury stanowiące dziedzictwo narodowe.
2. Aktywny globalny rynek, który obraca ogromnymi sumami dzięki popytowi i podaży, tylko pozornie legalny.
3. Korupcja w większości krajów, która ułatwia przewóz cennych przedmiotów przez wszelkiego typu granice (lądowe, powietrzne i morskie).
4. Interesy przedstawicieli wyższych klas społecznych i grup ekonomicznych, którzy chcą być postrzegani jako kolekcjonerzy sztuki.
5. Nierówności społeczne ułatwiają szabrownikom przemyt, handel i niszczenie obiektów dziedzictwa kulturowego.
6. Nowoczesne technologie, które ułatwiają transakcje finansowe, czynią je często anonimowymi i pozbawiają ryzyka.
7. Słabe, nieskuteczne prawo karne.
8. Brak zharmonizowania prawa międzynarodowego w kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego.
9. Nieobecność państwa, które powinno stać na straży ochrony dziedzictwa.
10. Brak szacunku dla dziedzictwa kulturowego i wiedzy na jego temat ze strony ludów i wspólnot lokalnych.

Nie tylko dzisiaj, lecz od dziesiątków lat, wśród dóbr kultury najbardziej narażonych na zniszczenie lub przemyt są przedmioty pochodzące z wykopalisk archeologicznych, prowadzonych na lądzie i na dnie morza. Często ich odkrycie nie jest zgłaszane do żadnych władz, a liczba potencjalnych stanowisk archeologicznych, np. w Andach, nie jest znana. W prywatnych rozmowach często można usłyszeć opowieści o cennych przedmiotach wydobytych, skrywanych, sprzedawanych itp. Niezgłaszanie i nierejestrowanie przedmiotów w odpowiednim urzędzie sprawia, że przemytnicy czują się niezagrożeni w swoim procederze. Także profesjonalni kolekcjonerzy i pośrednicy korzystają z takich dóbr, które będąc w obiegu handlowym przynoszą im ogromne zyski. García podaje np., że na terytorium Ekwadoru są miejsca całkowicie zniszczone przez nielegalnych poszukiwaczy przedmiotów archeologicznych i prowadzących nielegalne wykopaliska. Najbardziej znane miejsca, w których nielegalne poszukiwania doprowadziły lub nadal prowadzą do ogromnych strat w dziedzictwie kulturowym to: „Cerro Narrí w prowincji Cañar – rabowanie przedmiotów miało miejsce do 1920 r.; teren dorzecza rzeki Santiago w Tolita w prowincji Esmeralda – do 1940 r.; wzgórze Jaboncillo, Verde, Guayabal i Hojas w prowincji Manabí – proceder wywozu przedmiotów dziedzictwa kulturowego istnieje od ponad wieku; masowe wykopywanie i wywóz przedmiotów z Alacao, w prowincji Riobamba; w 2005 r. zniszczone zostało stanowisko archeologiczne kultury Puruhá. W latach 80. XX w. stanowisko zwane Atacames, w prowincji Esmeraldas zostało całkowicie zniszczone w wyniku rozbudowy infrastruktury technicznej” (García 2012, s. 22-23). Podobny proceder zachodzi w miejscach odkryć paleontologicznych, np. w Valle Mastodontes w kantonie Bolívar, skąd wywożone są fragmenty szkieletów dinozaurów. Kontrola wykopalisk jest utrudniona również ze względu na formy własności ziemi. Jedynie około 13% z ponad 6500 miejsc cennych ze względu na historię prekolumbijską znajduje się na ziemiach publicznych. Oznacza to, że tylko niewielka część terytorium kraju potencjalnie jest objęta ochroną przed kradzieżą i zniszczeniem przedmiotów podczas wydobywania z ziemi (García 2012, s. 24). Również te dane przemawiają za tym, że ochrona dziedzictwa powinna znajdować się tylko w rękach państwa.

Granice południowoamerykańskie

W wielu publikacjach autorów latynoamerykańskich podnoszony jest problem braku ogólnej koncepcji i co za tym idzie polityki państw narodowych w stosunku do obszarów przygranicznych i ochrony samych granic (Colomine, Hernández 2008). Kwestie granic – zarówno ich przebiegu, jak i ochrony, stanowią często temat marginalny i rzadko obecny w dyskursie politycznym. Od końca XX wieku, uwarunkowania polityczne, militarne, ekonomiczne i społeczne krajów latynoamerykańskich przyczyniły się do kryzysu dotychczasowego modelu bezpieczeństwa w tym regionie, który opierał się na traktacie o wzajemnej pomocy – *Tratado Interamericano de Asistencia Recíproca* (TIAR). Jednak wcześniej, w wyniku wojen o niepodległość, które doprowadziły do podziałów hiszpańskich posiadłości kolonialnych, w poli-

tyce silnie zaznaczyły się nierozwiązane kwestie przebiegu granic, co kilkakrotnie wywołało wojny między nowo utworzonymi państwami. Kolonialne mechanizmy dominacji pozostały niezmienione i utrzymały się po przejściu władzy przez lokalne grupy elit kreolskich „dzięki ich uprzywilejowanej pozycji posiadaczy kultury i ziemi, niewolników i pracowników najemnych” (Colomine, Hernández 2008, s. 4). Eksploatacja niższych warstw społecznych, w tym szczególnie kolorowych grup ludności (Indian i Afro-Latynoamerykanów) trwa praktycznie do dzisiaj. Ta dominacja przekłada się też na stosunek do terytorium – rozumiane jest ono jako własność elit, a trwająca wewnętrzna wojna w Kolumbii i wypędzanie Indian z ich ziemi, żeby przeznaczyć je pod uprawę soi lub hodowlę bydła, jest najlepszym przykładem potwierdzającym tę tezę. Strefy przygraniczne, z dużą przewagą ludności tubylczej, stanowią więc dzisiaj tereny ekspansji ekonomicznej elit.

Colomine i Hernández (2008) przedstawiają sytuację tylko na kilku granicach państwowych w Ameryce Południowej. Z tej analizy wyłania się obraz trudności, jakie władze każdego kraju mają z kontrolą granic. Na przykład granica wenezuelsko-brazylijska ma 2199 km długości. Przebiega przez tereny bezludne lub o bardzo niskiej gęstości zaludnienia (zamieszkałe przez grupy i plemiona indiańskie) – wzdłuż grzbietów wzgórz i przez las tropikalny. Ostatecznie została wyznaczona na dziale wodnym Orinoko i Amazonki w 1859 roku, ale dopiero w 1974 roku traktat ten został ratyfikowany (Colomine, Hernández 2008, s. 6). Obszar po obu stronach granicy należy do najbogatszych pod względem bioróżnorodności na świecie. Granica między Wenezuelą i Gujaną ciągle nie jest dokładnie wyznaczona. Wenezuela rości sobie prawo do obszaru o powierzchni 142 tys. km² na terytorium Gujany. Oprócz osiedli ludności tubylczej znajdują się tu osady górnicze oraz drwali, którzy czasowo zamieszkują ten region. Obie granice, bardzo słabo strzeżone, teoretycznie są łatwe do pokonania, jednak warunki środowiska naturalnego sprawiają, że rzadko dochodzi tu do nielegalnego przekroczenia granic.

Z punktu widzenia problematyki nielegalnego przewozu dzieł sztuki najbardziej podatna na tego typu akty jest granica kolumbijsko-wenezuelska. Jej długość wynosi 2219 km i na wielu odcinkach biegnie rzekami (Intermedio, Río de Oro, Oirá, Táchira, Arauca, Meta, Orinoko, Atabapo, Guainía/Rio Negro). Osiedla znajdują się nad rzekami i dlatego punkty przemytu artykułów przez granicę zlokalizowane są wzdłuż wymienionych rzek, tym bardziej, że na odcinkach granicznych są one żeglowne. Na nizinach nadrzecznych występują liczne pagórki wydmy rzek, na których rozwinęło się osadnictwo. W przeciwieństwie do dwóch wyżej wymienionych granic, jest to ludny teren. Ocenia się, że w strefie granicznej po obu stronach granicy wenezuelsko-kolumbijskiej mieszka około 8 mln osób. W dwóch granicznych regionach – Táchira po stronie wenezuelskiej i Norte de Santander w Kolumbii – w 29 granicznych municypiach mieszkają 3 mln osób. Oznacza to, że ruchliwa, miejscami słabo strzeżona (lub obsadzona przez skorumpowanych funkcjonariuszy) granica stanowi doskonały teren działania grup przestępczych. Granica wenezuelsko-kolumbijska ma długą i bogatą historię jednego z najczęściej wykorzystywanych szlaków przemytniczych

w Ameryce Południowej. Przemycą się nią narkotyki, szmaragdy, dzieła sztuki, żywność i przepędza nielegalnie bydło.

Długość granic lądowych (i morskich) w Ameryce Południowej oraz rozległe niezamieszkałe tereny w strefach przygranicznych, często górskie, pokryte lasem tropikalnym itp. sprawiają, że granice są słabo kontrolowane przez służby graniczne wszystkich państw. Często bardzo odległe od głównych ośrodków życia gospodarczego strefy przygraniczne nie są objęte żadnymi planami zagospodarowania lub rozwoju infrastruktury. Oczywiście są wyjątki pod tym względem, np. granica boliwijsko-brazylijska, gdzie rząd Brazylii od kilku dekad realizuje programy rozwoju rolnictwa, po to, by „zabezpieczyć politycznie” granicę („być obecnym”). Najczęściej jednak ze strony państw brakuje kontroli tego, co się dzieje w strefach przygranicznych i często dochodzi tam do nielegalnej eksploatacji surowców mineralnych (np. złota), nielegalnej wycinki lasów, nielegalnych połowów morskich, nielegalnego wywozu zwierząt do prywatnych ogrodów zoologicznych, zakładania nielegalnych plantacji koki, marihuany i maku. Do tego należy dodać proceder, coraz powszechniejszy wewnątrz kontynentu południowoamerykańskiego, nielegalnych migracji przez granice (np. Peruwianczyków i Boliwijczyków do Argentyny). Obszary te są penetrowane przez narkohandel, działają grupy zbrojne (paramilitarne i powstańcze) na granicach kolumbijsko-wenezuelskiej, kolumbijsko-ekwadorskiej, argentyńsko-boliwijskiej i innych, postępuje degradacja środowiska naturalnego, w którym żyją Indianie (np. zanieczyszczenia wód rtęcią używaną przy eksploatacji złota), często dochodzi do eksterminacji plemion tubylczych (Colomine, Hernández 2008, s. 8).

Bezpieczeństwo i ochrona granic państw południowoamerykańskich stają się kwestiami szczególnie ważnymi w sytuacji, kiedy większość krajów andyjskich posiadających granicę z Brazylią, wobec rosnącej presji osadników brazylijskich na ziemie sąsiadów (nielegalnej kolonizacji rolnej i górniczej), zaczęła promować własne programy zagospodarowania stref przygranicznych. Programy rządowe, m.in. Peru, Boliwii, Wenezueli, wspierają rozwój rolnictwa i osadnictwa rolniczego, rozwój hodowli, eksploatację lasów, rozwój górnictwa naftowego i gazowego, eksploatację złóż innych surowców mineralnych, rozwój przemysłu spożywczego oraz innych form działalności gospodarczej, które sprzyjają stałemu wzrostowi zaludnienia stref przygranicznych. Wraz z rozwojem osadnictwa promuje się też inwestycje infrastrukturalne, szczególnie drogowe.

Według danych Banco Interamericano de Desarrollo, dalsza rozbudowa dróg w lasach równinowych zwiększyłaby eksport z regionu Amazonii w Peru, głównie do Brazylii, a także do Boliwii, z 10% obecnie do 23% w najbliższych latach⁴. Zgodnie z projektem rządowym, realizowana jest modernizacja odcinka 467 km drogi łączącej Peru z Brazylią i z Boliwią zwanej Carretera Fernando Belaúnde Terry (w starszych źródłach często nazywanej Carretera Marginal de la Selva), która łączy Tarapoto z Tingo María. Podobnej modernizacji podlega

⁴ <http://desarrolloperuano.blogspot.com> [dostęp: 18.07.2014].

tw. Carretera Interoceánica, która w najbliższym czasie będzie miała twardą nawierzchnię na całej swej długości i otworzy nowe szybkie połączenie Peru z Brazylią. Rządowa propaganda peruwiańska duży nacisk kładzie na znaczenie drogi Tarapoto – Yurimaguas, która połączyła północne wybrzeże pacyficzne w Peru z Brazylią. Już dzisiaj wiadomo, że właśnie ta droga stanowi jeden z głównych szlaków przemytu kokainy, a także innych wartościowych artykułów (w tym wyrobów ceramicznych z czasów prekolumbijskich) z Peru do Brazylii (Díaz 2004). Droga z Limy do Pucallpy i dalej na wschód do Brazylii już wkrótce będzie stanowić główną oś drogową w Amazonii peruwiańskiej.

Podane wyżej przykłady rozbudowy infrastruktury drogowej w Peru świadczą o dynamicznym rozwoju gospodarki tego kraju w ostatnich latach, wzroście obrotów handlowych z największą potęgą gospodarczą kontynentu – Brazylią, a także o rozwoju potencjalnych dróg przemytu i nielegalnego eksportu dóbr z Peru do Brazylii i dalej, do odbiorców w USA lub w Europie.

Innym przykładem relacji geograficznych są problemy związane z przemytem paliw przez granicę wenezuelsko-kolumbijską. Biorą w nim udział tysiące mieszkańców roponośnych regionów przygranicznych, którzy każdego dnia przekraczają granicę, by przewieźć nielegalnie (w kanistrach lub w bakach samochodów) paliwo z Wenezueli i sprzedać je na rynku nieformalnym w Kolumbii. W przygranicznym mieście Cúcuta w Kolumbii na każdym kroku znajdują się miejsca zaopatrzenia w paliwo (głównie do silników diesla, a także benzynę). Procederem przemytu zajmują się głównie mieszkańcy wiosek indiańskich w stanach Zulia, Apure i Amazonas w Wenezueli, zaś po stronie kolumbijskiej drobni handlarze w miastach.

Kontrabanda stanowi lukratywne zajęcie w regionach przygranicznych. Często jest najważniejszym źródłem zatrudnienia i dochodów gospodarstw domowych. Ta nielegalna działalność, kiedy raz się pojawi, szybko się rozprzestrzenia i jest akceptowana przez mieszkańców regionów peryferyjnych z uwagi na stałe i pewne zyski, które dzięki niej osiągają. Współczesne postrzeganie problemów bezpieczeństwa i obrony granic wynika z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa, a także ochrony dóbr kultury narodowej.

Sytuacja na granicach peruwiańskich

Peru, ze względu na swoją przeszłość i bogactwo kultury materialnej będące dziedzictwem różnych okresów historycznych, jest na mapie turystycznej świata bardzo atrakcyjnym celem wizyt. Wielka liczba obiektów archeologicznych i zabytków pochodzących z epoki prekolumbijskiej (ceramiki, tkanin, biżuterii itp.) oraz z okresu kolonialnego (głównie obiektów sakralnych) stwarza doskonałą okazję nie tylko do poznania tych kultur, ale również do wejścia w posiadanie przedmiotów reprezentujących te okresy. Z drugiej strony działają pewne ramy prawne, których zadaniem jest ochrona dziedzictwa kulturowego, szczególnie powstrzymywanie jego wywozu za granicę. Zarówno przepisy prawa krajowego, jak i międzynarodowe porozumienia zapobiegające wywozowi za granicę dóbr kultury nie przewi-

dują wszystkich możliwych sytuacji, w których dochodzi do tego typu działań. Na przykład gdy dana osoba wywiezie z kraju dobra objęte ochroną, po przekroczeniu granicy nie można jej za to ukarać, gdyż prawo nie umożliwia ekstradycji do Peru (Alcalde Pineda 2014). Takie przepisy zachęcają wręcz do przemytu dzieł sztuki i powodują bezkarność, szczególnie cudzoziemców, wywożących cenne przedmioty z Peru. Dopiero w 1979 roku ukazała się ustawa regulująca postępowanie w przypadku nielegalnego przemytu dóbr kultury⁵. Ta ustawa oraz dwie inne konwencje przyjęte przez wszystkie państwa latynoamerykańskie początkowo dotyczyły jedynie wywozu zabytków archeologicznych oraz niektórych przedmiotów z czasów kolonialnych. Dzisiaj ich zakres obejmuje, oprócz znalezisk archeologicznych od dawna uznawanych za dziedzictwo narodowe, również okazy przyrodnicze, dokumenty, fragmenty skał i skamieniałości, resztki paleontologiczne oraz dziedzictwo niematerialne (chroni przed przywłaszczeniem przez inne kraje tego, co tradycyjnie stanowiło dorobek kultury peruwiańskiej). Dopiero w 1985 roku weszła w życie nowa ustawa o ochronie dziedzictwa narodowego (Ley General de Amparo al Patrimonio Cultural de la Nación), w której ustanawia się „nienaruszalność przedmiotów materialnych i wartości niematerialnych kultury prekolumbijskiej stanowiącej dziedzictwo narodowe” (Alcalde Pineda 2014, s. 2).

Zgodnie z założeniami ustawy peruwiańskiej przyjmuje się, że dziedzictwo kulturowe to „rzeczy wykonane przez naszych przodków (artystów, architektów, pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy, rzemieślników, także twórców anonimowych), przedmioty różnego rodzaju, które posiadają wartość historyczną, etniczną, kulturalną, artystyczną, także przedmioty materialne i wartości niematerialne, które są wyrazem twórczości ludowej” (Alcalde Pineda 2014).

Przedmioty, o których mówi się wyżej, były i nadal są niszczone przez zaniedbania, interes ekonomiczny, przewóz i handel nimi. Do ich niszczenia przyczyniają się też inwestycje budowlane i infrastrukturalne, szczególnie drogowe. Władze peruwiańskie podjęły wysiłki w celu ochrony obiektów przedhiszpańskiego dziedzictwa materialnego, z jednej strony przez monitorowanie miejsc nielegalnie prowadzonych wykopalisk, z drugiej – przez zwiększoną kontrolę wywozu przedmiotów zabytkowych z Peru. Oba kierunki działań są słuszne, jednak nie zapobiega to nasilającemu się procederowi wywozu dóbr kultury.

Wzrost procederu nielegalnych poszukiwań archeologicznych i nielegalnego wywozu przedmiotów w przypadku Peru jest wynikiem:

1. słabej, w dalszym ciągu, kontroli na granicach peruwiańskich, szczególnie lądowych;
2. wzrostu popytu na tego typu dobra na rynku światowym;
3. korupcji na wszystkich szczeblach władzy;
4. utrzymującego się ubóstwa w regionach peryferyjnych, bogatych w obiekty dziedzictwa narodowego, prowadzącego do sprzedaży wszelkich przedmiotów, na które mieszkańcy

⁵ *Convención sobre las medidas que deben adoptarse para prohibir o impedir la importación, exportación y la transferencia de propiedad ilícita de bienes culturales* z 18. IX. 1979 r. Jednocześnie podpisano dwie inne panamerykańskie konwencje o ochronie dziedzictwa kulturowego: *Convención de San Salvador* i *Convención sobre Defensa del Patrimonio Arqueológico, Histórico y Artístico de las Naciones Americanas*.

- natrafiają zarówno przez przypadek (na własnych polach), jak i w wyniku prowadzenia regularnych prac poszukiwawczych;
5. niskiego poziomu kultury mieszkańców wielu regionów, którzy nie doceniają walorów przedmiotów materialnych pochodzących z okresu prekolumbijskiego;
 6. braku, wśród mieszkańców niektórych regionów, poczucia tożsamości regionalnej i związków z historią swego regionu.

Podsumowanie

Koncepcje granic – jako linii dzielących lub łączących sąsiadujące ze sobą państwa – są trudne do zweryfikowania w odniesieniu do Ameryki Południowej. Można powiedzieć, że występują tu oba wypadki, ale najczęściej granice są nadal liniami dzielącymi:

- przekroczenie granicy, szczególnie granicy lądowej, jest skomplikowane;
- od obywateli państw Ameryki Łacińskiej w dalszym ciągu wymaga się wiz, nawet przy wjeździe do sąsiednich krajów;
- na granicach przeprowadzane są żmudne i uciążliwe kontrole paszportowe i celne;
- same przejścia graniczne często bardziej przypominają prowincjonalny przystanek autobusowy niż granicę państwową;
- straż graniczna jest nieuprzejma i podejrzliwa.

Wyżej wymieniono tylko niektóre z niedogodności dla osób podróżujących drogą lądową. Mimo to właśnie przejścia graniczne stanowią najbardziej dogodną „bramę” dla przemytu dzieł sztuki oraz innych towarów, często objętych wysokimi cłami, co sprawia, że proceder nielegalnego handlu kwitnie po obu stronach granic państw południowoamerykańskich.

Badania geograficzne, dotyczące zarówno społecznych aspektów, jak i przyczyn kulturowych przemytu, są słabo rozwinięte, a dostępność danych statystycznych jest utrudniona. Dlatego wszelkie analizy opierają się na danych fragmentarycznych i dotyczących jedynie niektórych regionów.

Bibliografia

- Alcalde Pineda V. (2014), <http://www.monografias.com/trabajos78/delitos-transfronterizos-contra...> [dostęp: 02.07.2014].
- Askerud P., Clément E. (1999), *La prevención del tráfico ilícito de bienes culturales. Un manual de la UNESCO para la implementación de la convención de 1970*, UNESCO División del Patrimonio Cultural, México.
- Colomine F., Hernández L. F. (2008), *Los desafíos de la seguridad transfronteriza: perspectivas de los acuerdos de seguridad en el norte de América del Sur*, ILDIS, Caracas.

- García F. (1995), *Delitos contra el Patrimonio Cultural en Chile*, Universidad Andrés Bello, Serie Documentos, Santiago.
- García T. (2012), *Dimensión social del tráfico ilícito de bienes culturales*, "Kóot, Revista de Museología", Universidad Tecnológica de El Salvador.
- Rivera Díaz J. A. (2004), *Robo y tráfico ilícito de bienes culturales*, Universidad de Chile, Santiago de Chile.
- Tráfico ilícito*. Ministerio de Cultura, Presidencia de la Nación,
<http://www.cultura.gob.ar/acciones/trafico-ilicito/> [dostęp: 18.07.2014].
- <http://www.andes.info.ec/es/actualidad-judicial/frontera-colombia-es-p...> [dostęp: 09.03.2014].
- <http://desarrolloperuano.blogspot.com/2007/07/nuevas-carreteras-asfaltadas-el.html> [dostęp: 18.07.2014].

Geographic Aspects of Cultural Heritage Protection in Latin America

Summary

Latin America is the region of extremely rich and diversifies culture. Over many ages, there had been developing magnificent civilizations before it was conquered in the 16th century by Europeans. Works of art and material culture manufactured by early inhabitants are today a valuable source of knowledge about the primary dwellers of this part of the world as well as an important element of building the national and regional identity. Also Spanish colonisation has left behind cherished works of art. Both products of the pre-Columbian cultures and those of the colonial times are not sufficiently protected and are increasingly an object of trade. Lack of relevant control mechanisms, poverty as well as lack of education in the regions where there takes place the biggest accumulation of valuable objects causes that many works of art are illegally exported abroad or damaged. The growth of smuggling is increased due to permeability of borders and corruption.

Key words: Latin America, Peru, material culture heritage, smuggling of works of art, heritage protection, borders.

Artykuł nadesłany do redakcji we wrześniu 2016 roku.

© All rights reserved

Afiliacja:
prof. dr hab. Mirosława Czerny
Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
ul. Krakowskie Przedmieście 30
00-927 Warszawa
tel.: 22 552 32 53
e-mail: mczerny@uw.edu.pl

dr hab. Andrzej Czerny
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Nauk Ziemi i Gospodarki Przestrzennej
Al. Kraśnicka 2cd
20-718 Lublin
tel.: 81 537 68 29
e-mail: aczerny@poczta.umcs.lublin.pl